



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 21 (199) 27 maja 2007r.



Duch Święty Dawcą Przebaczenia

W dniu Zesłania Ducha Świętego chciałbym podjąć temat sakramentu pokuty i pojednania w kontekście działania Trzeciej Osoby Boskiej. Dlaczego właśnie tak? Albowiem w dzisiejszej Ewangelii (J 20,19-23) ukazany jest wyraźnie ścisły związek pomiędzy działaniem Ducha Świętego, a łaską przebaczenia spływającą na grzesznika poprzez sakrament pokuty.

Uczniowie przebywający w Wieczerniku w niedzielę wielkanocną byli bardzo załknieni. Zamknęli nawet szczelnie drzwi, z obawy przed Żydami, albowiem bali się ponieść śmierć podobną do śmierci ich Pana. Nie wierzyli jeszcze w Zmartwychwstanie; sam Chrystus musiał ich przekonać osobiście o tym wspaniałym cudzie. I wtedy właśnie Chrystus przychodzi do uczniów. Przenika przez zamknięte drzwi, pokazuje przebite ręce i bok, pozdrawia słowami: **"Pokój wam"** (J 20,19) i daje nakaz misyjny: **"Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam"** (J 20,21). Daje im także tchnienie Ducha Świętego mówiąc: **"Weźmijcie Ducha Świętego"** (J 20,22). To nawiązanie do stworzenia człowieka, kiedy Bóg **"tchnął w jego nozdrza tchnienie życia"** (por. Rdz 2,7). Chrystus stwarza ich niejako na nowo, powołuje do nowych zadań, daje odwagę. To także zapowiedź Dnia Pięćdziesiątnicy, kiedy to moc Ducha Świętego nadeszła w pełni z ogromną potęgą wichru i ognia (Dz 2,1-11 – pierwsze czytanie).

Zauważmy, że po tchnieniu mocy Ducha Jezus poleca uczniom,

aby odpuszczali grzechy (J 20,23). Co więcej, ta moc Ducha ma sprawić, że ich decyzja o odpuszczeniu zostanie jakby wpisana w odwieczne postanowienia Boga. Apostoła następcy wie i ich otrzymują

działa także przez niego, w jego słowach. Chociażby rozeznanie stanu duszy przez penitenta było niepełne, skażone ludzką słabością, nieporadnością, to w jego wyznaniu grzechów przemawia także moc Ducha Świętego. **"Bez pomocy Ducha Świętego**

nikt nie może powiedzieć nawet: Panem jest Jezus"

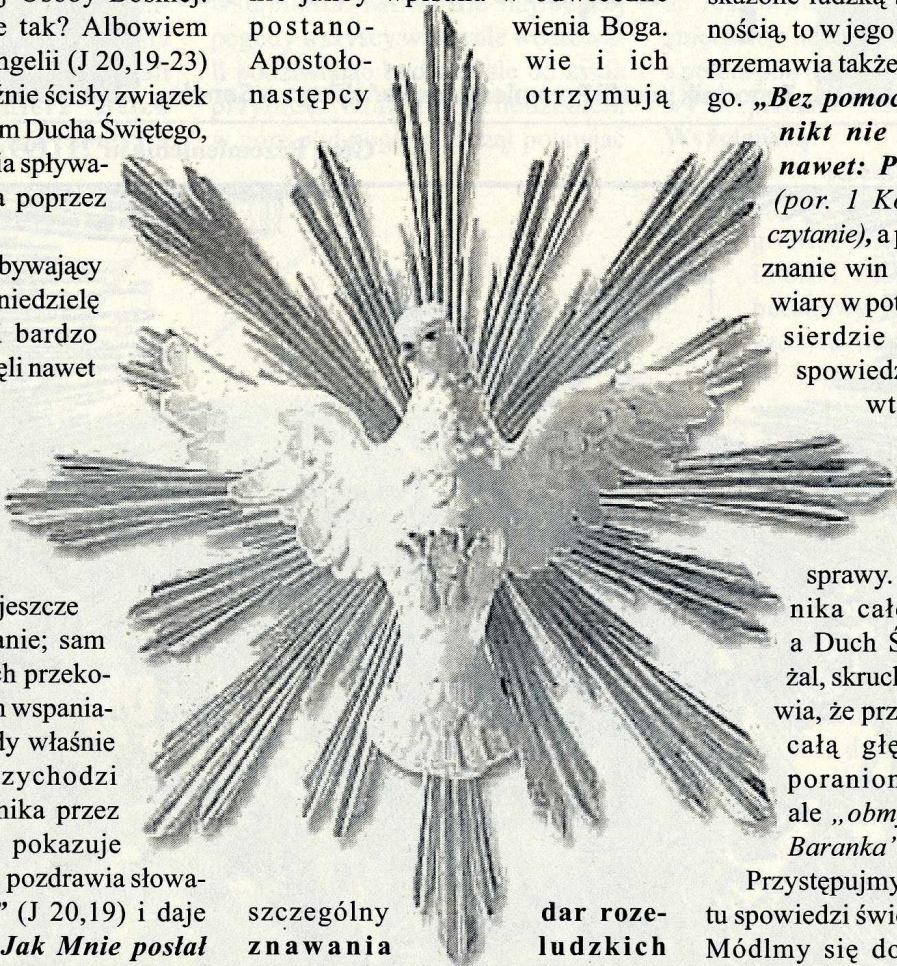
(por. 1 Kor 12,3b – drugie czytanie), a przecież poprzez wyznanie win dajemy świadectwo wiary w potęgę i ogromne miłosierdzie Jezusa. Dlatego spowiedź jest ważna nawet

wtedy, gdy ktoś nieświadomie zapomni o grzechu, czy też w ogóle nie zdaje sobie z niego

sprawy. To moc Ducha przenika całe serce penitenta, a Duch Święty widząc jego żal, skrucę i dobrą wolę sprawia, że przebaczenie obejmuje całą głębię jego duszy, poranionej przez grzech, ale **"obmytej w świętej Krwi Baranka"** (por. Ap 7,14).

Przystępujemy więc do sakramentu spowiedzi świętej z **wielką wiarą**. Módlmy się do Ducha Świętego o właściwe nastawienie, o rozeznanie grzechów, o głęboki żal i mocną wolę poprawy. Módlmy się też za spowiedników, aby mieli moc Ducha do pomocy innym i udzielania wskazówek i pouczeń. Pewne jest jedno: dzięki mocy Ducha Świętego rozgrzeszenie jest ważne zawsze wtedy, gdy penitent jest szczerzy, wyznaje wszystkie grzechy, które sobie uświadomił i żałuje za nie. Miłość Boga Ojca, Ofiara Syna Bożego i Moc Ducha Świętego obmywa go wtedy z wszelkich win i przemienia w człowieka nowego, świętego, przyobleczonego w Łaskę Uświęcającą.

Ks. Tomasz Grzywina



szczególny znawania serc; choć

skażeni własnym grzechem i ludzką słabością, moc Ducha Świętego dopomaga im w podejmowaniu właściwych decyzji w sakramencie pokuty. Duch Święty umacnia swoją łaską **wszystkich spowiedników**; nawet gdyby ich pouczenia i słowa były po ludzku banalne, to moc sakramentu świętego jest prawdziwa, pełna i zobowiązująca.

Myszę, że ten dar Ducha Świętego spływa także na drugą stronę, czyli na **penitenta**. Jeśli ktoś szczerze przystępuje do sakramentu pokuty, jeśli ma dobrą intencję, to Duch Święty

dar roze-ludzkich

przecież są

Historia Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Ruch Apostolstwa Młodzieży powstał w Duszpasterstwie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej w 1973 roku z inicjatywy ówczesnego ordynariusza Ks. Kard. Karola Wojtyły i zwany był Grupami Apostolskimi. Inspiracją dla Ruchu była nauka Soboru Watykańskiego II. Ukształtował się on w ramach Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej w latach 1972 - 1979. Ruch jest otwarty na szerokie kręgi młodzieży szkolnej i pracującej oraz na grupy elitarne. Jest wspólnotą katolików świeckich, przygotowującą do apostołstwa oraz dającą im oparcie w podjętych działaniach.

Na teren Archidiecezji Przemyskiej Ruch został przeniesiony dzięki staraniom Ks. Franciszka Rząsy w 1984 roku, który pełnił funkcję Diecezjalnego Duszpasterza i Moderatorsa Ruchu. W tym czasie powstało roczne Studium Animatora w Jarosławiu (Diecezjalny Dom Rekolekcyjny u Sióstr Niepokalank), przygotowujące młodzież do posługi animatora w pracy w grupach parafialnych i w czasie tygodniowych rekolekcji formacyjnych podczas wakacji. Po przejściu Domu Rekolekcyjnego przez Siostry Niepokalanki Studium odbywało się w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Sługi Bożej Anny Jenke w Jarosławiu w latach 1994 - 1996 a następnie zostało przeniesione do Przemyśla (Dom Rekolekcyjny przy kościele Świętej Trójcy). W 1994 roku moderatorem Ruchu został mianowany ks. Jan Mazurek.

W okresie działalności Ruchu prowadzono szereg inicjatyw w Archidiecezji (pielgrzymki, konkursy, spotkania, zjazdy formacyjne, czuwania modlitewne...), prowadzono pracę formacyjną w parafiach oraz tygodniowe rekolekcje formacyjne dla dzieci

i młodzieży. Odbywały się one w Ustrzykach Górnych, Dąbrówce k. Ulanowa (obecnie diecezja sandomierska), w Ustrzykach Dolnych, Julinie, Myczkowie n. Soliną, Jarosławiu, Giedlarowej i w Kolonii Polskiej. Staraniem Ruchu powstał Dom Rekolekcyjny im. Jana Pawła II w Ustrzykach Górnych, który wg statutu jest przeznaczony głównie dla młodzieży z RAM-u. Staraniem Ruchu wykończono również dom parafialny



w Myczkowie, który do 2011 roku jest przeznaczony na użytkowanie RAM-u oraz dom „CARITAS” w Kolonii Polskiej. Przez cały czas Ruch współpracował ze Zgromadzeniem Sług Jezusa, siostry Jadwiga Majewska, Ewa Potoczna i Jana Szpiech pełniły rolę moderatorek, w latach 1999-2003 moderatorką RAM-u była p. Teresa Lorenz. 4 grudnia 2003 roku Ruch Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej został podniesiony do rangi Stowarzyszenia. Moderatorem Stowarzyszenia został ks. Jan Mazurek, a zastępcą moderatora ks. Mariusz Ryba.

Podstawy teologiczne

Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Ruch Apostolstwa Młodzieży przyjął za swą podstawę naukę Soboru Watykańskiego II o Kościele jako Ludzie Bożym. W świetle tej nauki wszyscy członkowie Kościoła powołani są do świętości i do uświęcenia świata, a Bóg, który używa Kościoła jako narzędzia zbawienia i posyła go do świata, by słowem i czynem ukazywał orędzie ewangeliczne i przepajał doczesność duchem nadprzyrodzonym, powołuje do udziału w jego misji każdego ochrzczonego i bierzmowanego. Głosząc te prawdy Sobór przywrócił świeckim prawo do aktywnego udziału w posłannictwie Kościoła, zarówno w wymiarze wspólnotowym, horyzontalnym, wertrykalnym, sakralnym i przypomniał o ich odpowiedzialności za ewangelizację.

Terenem działalności świeckich katolików jest cały świat ze wszystkimi jego strukturami. Można wyróżnić tu trzy kręgi: najszerszy - obejmujący te dziedziny, w których świeccy działając zgodnie z zasadami wiary uobecniają Kościół, lecz nie występują jako jego oficjalni przedstawiciele. Węższy krąg stanowią struktury społeczne podlegające bezpośrednio wpływowi środowisk katolickich, same stanowiące narzędzie oddziaływania religijnego. W najwęższym kręgu znajdują się struktury kościelne, w których katolicy podejmują różne działania na rzecz konkretnej wspólnoty wierzących. Katolicy świeccy powinni być aktywni w każdym z tych trzech kręgów.

Dzięki Soborowi Kościół uświadomił sobie, że wypełni powierzona mu misję wtedy, gdy będą w niej uczestniczyć świeccy. Dlatego obowiązkiem wspólnoty wierzących jest dopomożenie każdemu w rozpoznawaniu i realizowaniu jego indywidualnego powołania.

Ruch Apostolstwa Młodzieży

Święto Kultury Polskiej w Tarnopolu

(C.d. z poprzedniego numeru)

Drugiego dnia (29 IV) po Mszy Świętej pojechaliśmy do Krzemieńca. Jest to jedna z najstarszych miejscowości na Wołyniu. Gród istniał tutaj już w X w. Krzemieniec dwukrotnie wychodził z opresji podczas oblężeń: ani Węgom w 1226 r., ani Tatarom kilkanaście lat później nie udało się zdobyć grodu. Od 1321 r. Krzemieniec wchodził w skład Litwy, zaś w 1569 r. włączono go do Korony. Miasto przez wieki rozwijało się, zyskując z czasem znaczenie ośrodka naukowego. Obecnie miasto liczy 25 tys. mieszkańców (mniej więcej tyle samo co przed II wojną światową).

Swoją popularność Krzemieniec zawdzięcza osobie Juliusza Słowackiego, który tutaj urodził się oraz słynnemu Liceum Krzemienieckiemu. Krzemieniec należy do jednych z najczęściej odwiedzanych przez Polaków miejscowości na Zachodniej Ukrainie. Ulica im. Juliusza Słowackiego, do której kieruje swój krok każdy turysta, znajduje się tuż za murami licealnymi, po lewej stronie. Stoi tu, szczęśliwie przetrwały do dziś dworek Słowackich, gdzie Julek spędził swoje najmłodsze lata. Po wojnie, w ciągu prawie pół stulecia działała tu biblioteka im. Juliusza Słowackiego. Teraz bibliotekę przeniesiono do innego gmachu, a dworek poddano dokładnej renowacji na koszt polskiego rządu, by założyć tu jedyne w świecie muzeum poety.

Swoistą wizytówką Krzemieńca jest góra Zamkowa, nosząca imię



Msza św. w Tarnopolu

królowej Bony. Unosząca wysoko nad miastem majestatyczne czoło, wiele mogłaby ona powiedzieć o przeszłości miasta, o jego minionych losach, których początki giną w półmroku legendy.

„Tam stoi góra, Bony ochrzczona imieniem,

Większa nad inne, - miastu panująca cieniem

Stary- posepny zamek, który czołem trzyma,

Różne przybiera kształty, chmur łamany wirem,

I w dzień strzelnic błękitnych spogląda oczyma,

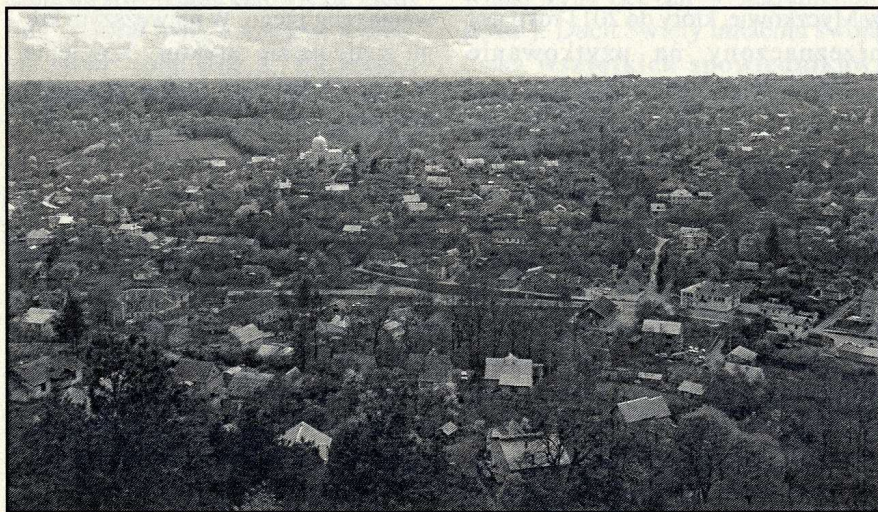
A w nocy, jak korona, kryta żalu kirem,

Często szczyrby wiekowe powoli przesuwa

Na srebrzystej księżycu wschodzącego twarzy...”

(Z poematu „Godzina myśli” Juliusz Słowacki)

W 1805 r. głównie staraniami Tadeusza Czackiego założono w Krzemieńcu Gimnazjum Wołyńskie, wkrótce podniesione do rangi Liceum. Zgodnie z zamysłem twórców Liceum Krzemienieckie miało ewoluować stopniowo ku uczelni wyższej i stać się ośrodkiem polskiego życia kulturalnego ziem południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Program szkoły budowano więc tak, by dać młodym ludziom punkt wyjścia do specjalizacji w różnych kierunkach. Część kończyła edukację na gimnazjum niższym, czyli czterech latach tzw. klas o charakterze ogólnokształcącym. Niektórzy decydowali się później na szkoły zawodowe (mechaników praktycznych, geometrów skarbowych) lub na praktykę w dobrach licealnych i w ogrodzie botanicznym. Większość kontynuowała naukę na dwuletnich „kursach” obejmujących nauki matematyczno-przyrodnicze, prawne i humanistyczne. Uczono się języków nowożytnych i łaciny, chętni mogli także studiować grekę i angielski, do którego szczególnie zachęcał Adam Czartoryski. Celom tym służyła solidna baza materialna i dobre wyposażenie w pomoce naukowe. Liceum Krzemienieckie posiadało bogatą bibliotekę, której



Krzemieniec

trzon stanowił księgozbiór Stanisława Augusta Poniatowskiego i bardzo starannie dobieranych nauczycieli. Doskonale wyposażone było laboratorium astronomiczne i fizyczne, w którym w niedziele odbywały się wykłady publiczne z doświadczeniami, istniała też stacja meteorologiczna z siecią placówek przy szkołach powiatowych. Chlubą liceum stał się ogród botaniczny, w którym rosło osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt gatunków i odmian roślin, a ich nasiona i sadzonki rozdawano bezpłatnie do ogrodów na Wołyniu. Stłumienie powstania listopadowego oznaczało koniec Liceum Krzemienieckiego. Władze carskie postanowiły przenieść szkołę do Kijowa i wcielić ją do powstającego tam Uniwersytetu Włodzimierza. Tak też się stało. Przewieziono do Kijowa zbiory krzemienieckie. W 1834 roku, w chwili likwidacji gimnazjum, Biblioteka Krzemieniecka liczyła trzydzieści cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem tomów. Wywieziono z Krzemieńca - dosłownie - nawet ogród botaniczny. Wyrwane z ziemi rośliny, krzewy i drzewa jechały furmankami na nowe miejsce w Kijowie.

Liceum zostało reaktywowane przez polskie władze oświatowe w 1922, stanowiło zespół kilku szkół średnich. Istniało do 1939. Liceum przetrwało tylko 30 lat - zostało zamknięte przez Rosjan. Dwadzieścia pięć lat w XIX wieku i zaledwie dziewiętnaście lat w okresie międzywojennym dały jednak krzemienieckiemu



Ukraińskie dzieci w polskich strojach

Liceum szczególną pozycję w historii szkolnictwa polskiego i w historii kresów. Juliusz Poniatowski, Kurator Liceum, pisał o dziele Czackiego: „Trudno nawet zdać sobie dziś dokładną sprawę, jaki to wielki musiał nastą-

pić przełom w psychice szlachty i pedagogów, [...] aby przejąć się szkołą o tendencjach praktycznej i fachowej społeczności służby. [...] Szkoła i jej zabiegi wychowawcze dokonywały niezmiernie dużo dla obudzenia w młodzieży sprawiedliwości społecznej i wszczęcia odpowiedzialności za bieg życia.”

Po wycieczce z Krzemieńca uczestniczyliśmy w wieczorze poetycko-muzycznym „Dialog kultur”. Program obejmował recytację poetów polskich i ukraińskich, poezję śpiewaną. Wielkim zaskoczeniem dla nas był spektakl „Merlin”. Grupa ukraińskich studentów, przygotowanych przez panią Martę Romańską przedstawiła godzinne przedstawienie w języku polskim. Dla niektórych z tych młodych osób była to pierwsza możliwość poznania i próba nauki języka polskiego. Występ udał się o czym świadczą gromkie oklaski po spektaklu.



Przedstawienie „Merlin”

(C.d.n.).

ks. Ireneusz Drewniak

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Majówka dziś o godzinie 17.30. Zapraszamy szczególnie dzieci, które niedawno były u Pierwszej Komunii Świętej czy te, które obchodzą swoją rocznicę. We czwartek – 31 maja – święto Nawiedzenia NMP i zakończenie nabożeństw majowych, a w piątek początek nabożeństw ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Będziemy je odprawiać po Mszy świętej wieczornej.

2. Od soboty trwa w naszym kościele **40 – godzinne nabożeństwo** połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Dziś po Mszy świętej, o godzinie 12.30, zostanie **wystawiony Najświętszy Sakrament**, aby adorować Jezusa, przeproszać Go za nasze grzechy i religijną obojętność, dziękować na otrzymywane dobrodziejstwa i prosić o Jego ojcowską opiekę i błogosławieństwo. Wystawienie potrwa do godziny 16.00.

3. Jutro wypada **Święto NMP Matki Kościoła**. Msze święte w tym dniu odprawimy w następującym porządku: godz.: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00 oraz po południu o godzinie 17.00 i 18.30. Będziemy także kontynuować nabożeństwo eucharystyczne po Mszy świętej o godzinie 11.00 do godziny 17.00. Zapraszamy do indywidualnej adoracji. Msza św. w Strożach o godzinie 17.00, a w Płowcach o godzinie 18.00.

4. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca, a z nią związane nabożeństwo fatimskie. Rozpoczniemy je o godzinie 17:30 modlitwą różańcową, następnie będzie Msza święta, a po niej procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej. Prosimy przynieść ze sobą świece czy

znicze, aby zapalić je w czasie procesji.

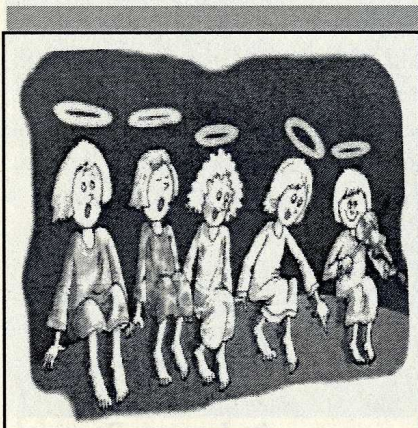
5. W czwartek, 31 maja, spowiadamy W Strożach i Płowcach od godziny 16:00, od 17:00 w kościele parafialnym, a w piątek od godziny 16:00.

6. W najbliższą niedzielę, trzeciego czerwca, przypada **UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ. W TYM DNIU KOŃCZY SIĘ OKRES SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ**. Zachęcamy do korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, aby nie lekceważyć tego obowiązku.

7. Zapraszamy do lektury „Niedzieli” czy naszej gazetki. W „Niedzieli” przeczytamy ciekawe artykuły, jak np. „Kto nie chce beatyfikacji Piusa XII?”, „Żydzi świadczący na korzyść Piusa XII”, dla młodzieży ciekawy artykuł „Placki, chusteczki, kamienie”, „BIBLIA w rodzinie i dla rodziny”, omówienie trzeciego przykazania kościelnego „Przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię świętą”, a także szereg ciekawych artykułów dotyczących naszej archidiecezji, wraz z prezentacją kapłanów wyświęconych wczoraj. Stałą, ciekawą rubryką jest „Przegląd prasy”. Zachęcamy i zapraszamy.

8 Skoro w prezentacji „Niedzieli” mówimy o BIBLII, to zachęcamy wszystkich do zapisywania się na kieszonkowy format Pisma świętego począwszy od Ewangelii Św. Łukasza. Będziemy ją rozprowadzać tylko z „Niedziela” dla tych, którzy się zapiszą na ten rodzaj Pisma świętego. Wraz z „Niedziela” będzie ono kosztować 5 zł. Aktualnie „Niedziela” kosztuje 3.20 zł. Prosimy o zapisywanie się w zakrystii.

W przyszłą niedzielę, 3 czerwca, o godzinie 14:00, w Sanockim Domu Kultury, odbędzie się uroczysty finał organizowanego przez naszą parafię V Dziecięcego Festiwalu Piosenki Religijnej, w trakcie którego obok laureatów wystąpi zespół SOUL z koncertem pieśni Maryjnych „Ale Maria”. Zapraszamy wszystkich chętnych, aby docenić trud i przygotowanie, tak dzieci jak i organizatorów, nade wszystko oddać chwałę Bogu i Maryi.



Intencje w tygodniu
28.05 – 3.06.2007 r.



Poniedziałek, 28.05. – Święto Maryi Matki Kościoła

6.30 + Halina Buczek (pocz. greg.).

8.00 + Franciszek, Ewa, Edward, Franciszek.

9.30.....

11.00.....

17.00 + Wiktoria Sośnicka.

18.30 + Jan.

Wtorek, 29.05

6.30 + Halina (greg.).

7.00 + Bolesław Błazik 2 r. śm.

7.30.....

8.00.....

18.00 1. + Jadwiga

2. + Stanisław. Bronisława (f), Adam.

3 o szczęśliwą operację dla Alinki.

Środa, 30.05

6.30 + Halina (greg.).

7.00 o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Emilii Mołocznik i jej rodziny.

7.30.....

8.00.....

18.00.....

Czwartek, 31.05

6.30 + Halina (greg.)

7.00.....

7.30.....

8.00.....

18.00 1. dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Sebastiana z okazji 18 urodzin.

2. + Bernard 9 r. śm.

Piątek, 1.06

6.30 + Halina (greg.).

7.00.....

7.30.....

8.00.....

18.00 + Stanisław Wojtowicz 14 r. śm.
19.00 Msza św. zjazd maturzystów 1987.

Sobota, 2.06

6.30 + Halina (greg.).

7.00.....

7.30 w intencji Ireny i Czesława z okazji 45 rocznicy ślubu oz drowie i błogosławieństwo Boże dla Jubilatów i rodziny.

8.00.....

13.00 Msza św. zjazd Absolwentów
Liceum Medycznego 1977.

18.00 1. o tryumf Niepokalanego
Serca Maryi.

2. o opiekę Matki Bożej Fatimskiej dla
rodzin z róży pod tym wezwaniem.

Niedziela, 3.06

6.30 + Halina (greg.).

8.00 +Mikołaj, Weronika, Stanisław,
Lucjan.

9.30 + Jan i Maria.

11.00 za parafian.

12.30 o zdrowie i błogosławieństwo
Boże dla Felicji z okazji 85 rocznicy
urodzin.

16.00 + Bolesław Gałuszka.

17.00 Nabożeństwo czerwcowe i zmia-
na tajemnic.

18.00 w intencji siostr i ich rodzin
z róży bł. Jana Balickiego oraz w in-
tencji kapłanów i siostr pracujących
w parafii

Płowce: + Antoni, Katarzyna.

X Archidiecezjalny Turniej Ministrantów w Piłce Nożnej

W dekanacie Sanok I do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny:

1. OO. Franciszkanie
2. Mrzyglód
3. Chrystus Król
4. Przemienienie Pańskie – Fara

A oto wyniki poszczególnych spotkań:

* Chrystus Król – Mrzyglód 1:1 (k. 0:3)

* Przemienienie Pańskie – OO. Franciszkanie 2:2 (k. 3:1)

**W finale spotkały się drużyny z parafii Mrzyglód i Przemienienia
Pańskiego. Wynik tego meczu to 5:3 dla Mrzyglodu.**

Podaję ostateczną kolejność zajętych miejsc:

1. Mrzyglód
2. Przemienienie Pańskie – Fara
3. OO. Franciszkanie
4. Chrystus Król

*Parafii Mrzyglód serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.
Szczęść Boże.*

Organizator na szczepku dekanatu: Ks. Paweł Prajsnar

„Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu”

*(kazanie ks. biskupa Adama Szala
na święceniach diakonatu w dniu 20.05.2007 roku,
wygłoszone w naszym kościele).*



„Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu”, tak brzmi hasło bieżącego roku duszpasterskiego. Do niedawna wielu ludzi myślało, że istnieją dwie najważniejsze drogi wiodące do osiągnięcia świętości chrześcijańskiej: stan kapłański, albo zakonny. Przez jeden i drugi, jak sądzono, można najłatwiej dojść do świętości. Pozostałe formy życia chrześcijańskiego, a więc stan małżeński czy życie w samotności, jak powszechnie uważano, są z natury rzeczy uwikłane w przyziemne troski, obowiązki małżeńskie, rodzinne i zawodowe, i z tego tytułu stanowią przeszkodę na drodze do pełni chrześcijańskiego życia.

Dobrze się stało, że w ostatnich latach spojrzenie na powołanie znacznie się zmieniło. Dziś coraz powszechniej podkreśla się prawdę, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości, że wszyscy jesteśmy powołani. W obecnym czasie pojęciem powołania chętnie obdarzamy każdą formę

życia zgodnego z wolą Bożą. Możemy więc powiedzieć, że jedną z najbardziej fascynujących tajemnic, z którą przychodzi się zmierzyć każdemu człowiekowi, to dążenie do odkrycia swojego miejsca na ziemi. W ciągu naszego życia mamy obowiązek odpowiedzieć sobie na szereg egzystencjalnych pytań. Każdy z nas musi się zmierzyć z prawdą o sobie samym.

W odpowiedzi na te pytania pomaga nam sam Pan Bóg, który wielokrotnie i na różne sposoby uświadamia nam, że jest dla Niego kimś wyjątkowo ważnym. Ciągłe na nowo przypomina nam, że z każdym z nas zawarł Przymierze, które wypisał w naszym sercu, które trzeba tylko odkryć. W Przymierzu tym obiecał nas odkupić. Obiecał nam wiecznie szczęście, obiecał nam niebo, czyli zbawienie (por. KKK 64). To jest cel naszego życia, cel naszego powołania, nasze zbawienie i uświęcenie.

Mamy więc uświadomić sobie cel



i poszukać dróg do jego zrealizowania. Odszukanie właściwej drogi nie jest łatwe. Nieraz żyjemy w tragicznym rozdwójeniu. Z jednej strony jesteśmy poddawani prawom świata, który nas pociąga, w stronę samodzielności, wygody, niezależności, a z drugiej strony stoi Pan Bóg ze swoimi propozycjami i wskazaniem. Nie jest łatwo iść wbrew dzisiejszym modom, trendom. Nieraz ulegamy mirażom tego świata. Wydaje się nam, że jeśli się zbuntujemy, jeśli staniemy w opozycji do świata, wówczas nasze życie będzie życiem straconym.

Dziś św. Paweł zachęca nas, abyśmy przyjrzeni się naszemu powołaniu. Uczynimy to w perspektywie wiary. Jeżeli pominiemy wiarę, będziemy posługiwać się oceną ludzką, która po prostu stwierdzi: „niewielu tam możliwych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, upodobał sobie w tym, co niemocne, aby mocnych poniżyć (...) tak, by się żadne stworzenie nie chlępiło przed obliczem Boga” (1 Kor 1,26-31).

Pan Bóg wskazuje nam bezpieczną drogę do celu. Drogę tę można

wyrazić jednym słowem: świętość czyli dojście do Pana Boga. W całym naszym życiu powołani jesteśmy do świętości (por. KKK 2813). Mamy wsłuchiwać się w głos Pana Boga i wypełnić Jego nakazy. Nawet, jeśli wydaje się nam, że nakazy te są ponad nasze siły. Nie jesteśmy sami. W wypełnianiu ich pomaga nam Ten, który sam doskonale wypełnił wolę swojego Ojca. On pokazuje nam jak żyć, na co zwracać uwagę, aby wypełnić swoje powołanie. To On daje nam potrzebne łaski, charyzmaty, do wypełnienia naszego powołania. Do nas należy jedynie przyjęcie Jego uświęcającej mocy.

Drodzy kandydaci do diakonatu! Nie zapomnijcie nigdy, że jesteście powołani, aby służyć ludziom we wszystkim, pomagać im w dążeniu do świętości. Nie będziecie wolni od pokus tego świata. W Waszym życiu będą różne pokusy, żeby zająć się czymś innym jak troska o zbawienie, uświęcenie. Pamiętajcie jednak, że dla diakona, kapłana czy zakonnika, sprawy tego świata nie mogą być najważniejsze. Naszą troską winno być zabieganie o własne i powierzonych nam wiernych, zbawienie. Będziecie

blęgosławieni, gdy według tego będziecie postępować.

Przyjmujecie dzisiaj urząd posługi i będziecie go pełnić jako diakoni, a w przyszłości kapłani. Przez całe życie będziecie się uczyć jak chodzić drogami wiodącymi do zbawienia Waszego i tych, którzy staną na Waszej drodze. Wyrazem gotowości do kroczenia drogą służby, drogą troski o zbawienie własne i powierzonych Wam wiernych, będą składane przez Was przyrzeczenia: modlitwy (brewiarz), celibatu (doskonałej czystości) i posłuszeństwa.

Modlitwą człowiek może wszędzie dotrzeć. Nie wszędzie może dotrzeć z konkretną, materialną pomocą, gdyż nie mamy wystarczających ku temu środków, nie wszędzie możemy dotrzeć, aby głosić Ewangelię, ale modlitwą, która będzie modlitwą Chrystusa i Kościoła można dotrzeć wszędzie i wszystkich objąć. Zwróćmy uwagę, jak szeroko ujmują rzeczywistość świata choćby wezwania z modlitwy wiernych w Liturgii Godzin, jak otwierają nas na potrzeby całej rodziny ludzkiej.

Droga posłuszeństwa jest naśladowaniem posłuszeństwa Jezusa





Chrystusa, która włącza nas w dzieło zbawiania świata i człowieka, jak tego chciał Jezus Chrystus, jedyny Odkupiciel człowieka. Posłuszeństwo pozwoli Wam odrzucić pokusę zbawiania świata i ludzi według własnej wizji. Tylko pełnienie woli Boga i Kościoła, czasem za cenę rezygnacji z własnych koncepcji, zapewni skuteczność Waszej kapłańskiej posłudze, bowiem najbardziej owocne są ofiara i posłuszeństwo.

W tę ofiarę i służbę wpisuje się także droga celibatu. Celibat nie jest rezygnacją z miłości. Nie ma diakonatu bez miłości Boga, Kościoła i człowieka. Celibat pozwoli Wam być w służbie miłości; oddać się na posługę wszystkim potrzebującym i oczekującym Waszej pomocy. Celibat to zdolność bycia dla drugich, dla wspólnoty. Celibat jest wyrazem pełniejszego zjednoczenia się z Jezusem i Jego Kościołem. Jest to Wasz nowy obowiązek, ale też i przywilej. Nie zapomnijcie, że celibat, przyjmujecie ze względu na Królestwo niebieskie (por. Mt 19,12), a skoro tak, to należy go odważnie bronić, pielę-

gnować i zachowywać. Nie ma tu miejsca na dwuznaczność i nie można trwać w iluzji, że jakoś to będzie. Poprzez dar celibatu w każdym z nas jest możliwość otwarcia swego serca dla każdego człowieka, szczególnie na sprawy dotyczące zbawienia. Chcąc wiernie realizować przyrzeczenie celibatu, trzeba dbać o miłość jaka posiadał Chrystus, który w jakimś sensie jest o nas „zazdrosny”. Pamiętajmy o tym. Tak naprawdę, to tylko On ma pełne prawo do nas. Tylko On, tylko Jego Ewangelia się liczy. Tylko On ma być przed naszymi oczami, gdy stajemy przed drugim człowiekiem. W każdym człowieku mamy zobaczyć oblicze Chrystusa.

Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie Wielkiego Jubileuszu powiedział: „Od razu na początku trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (NMI 30). Z tym zdaniem koresponduje inne, krótkie stwierdzenie Jana Pawła II, wypowiedziane podczas kanonizacji św. Józefa Sebastiana Pelczara: „Sam był święty i innych do

świętości prowadził”.

Świętość stoi otworem przed każdym z nas! Do świętości mamy obowiązek prowadzić innych ludzi. Święci wywodzący się z różnych stanów są przykładem składania z siebie doskonałej ofiary.

Drodzy diakoni, pielęgnujcie zaufanie jakim obdarzył Was Syn Boży. Pamiętajcie o Kościele, który zaprasza Was do współpracy. „Z radością dziękujcie Ojcu, który Was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości” (Kol 1,12).

Do postawy zmierzającej do kontemplacji swego powołania zachęca nas święty Jan Apostoł, który proponuje nam byśmy umieli **zauważyć, podziwiać i kontemplować** miłość Boga, bez której nie wiemy kim jesteśmy: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3,1).

Popatrzcie. Jak ważne to jest, aby nasze spojrzenia się spotkały. I na nas kiedyś spojrział Pan Jezus, spojrział i wyrzekł nasze imię. On patrzy na nas. To Jego spojrzenie jest

ważne i pociągające. Nie jest to jedno z wielu spojrzeń. To nie jest zwykłe spojrzenie, choć codzienne. On codziennie patrzy na nas z miłością. A kiedy tak patrzy, to w naszym sercu powstaje jakieś poruszenie, rezonans. Ten właśnie rezonans nazywamy powołaniem. Tak było w sytuacji Mateusza. Jezus spojrzał na niego, kiedy siedział w komorze celnej. Spojrzał na niego i powiedział: „Pójdź za Mną”. To spojrzenie i słowo sprawiło, że Mateusz zostawił wszystko i poszedł za Nim. Z Mateusza celnika stał się Mateuszem Apostołem. Tak było ze wszystkimi uczniami. Tak było z uczniami św. Jana Chrzciciela, który pokazał im Jezusa Chrystusa jako Bożego Baranka. Dwaj z jego uczniów poszli za Nim. Pan Jezus spojrzał na nich, a oni zapytali: „Panie, gdzie mieszkaś?” Pan Jezus nie dał im wizytówki, ale powiedział: „Chodźcie, a zobaczycie”.

Właśnie to spojrzenie i słowa, które z tym spojrzeniem się wiążą, stanowią o naszym powołaniu. Konieczna jest odpowiedź z naszej strony. Odpowiedź Mateusza, Jakuba i Jana, Zacheusza... była natychmiastowa. Podobnie i Matki

Najświętszej.

Natomiast odpowiedź młodzieńca była inna. On nie zdobył się na wspaniałomyślną odpowiedź. Nie zdobył się na to, by zostawić wszystko i pójść za Jezusem. Dlatego spochmurniał, spuścił głowę, został ze swoim smutkiem i niepokojem, bo tak naprawdę nie można żyć będąc przywiązany do posiadania dóbr materialnych. Jezus spojrzał na niego z miłością i tak pewnie patrzył do końca. Być może kiedyś bogaty młodzieniec wrócił do Jezusa, może trzeba mu było więcej czasu, aby mógł dojrzeć do podjęcia decyzji pójścia za Jezusem.

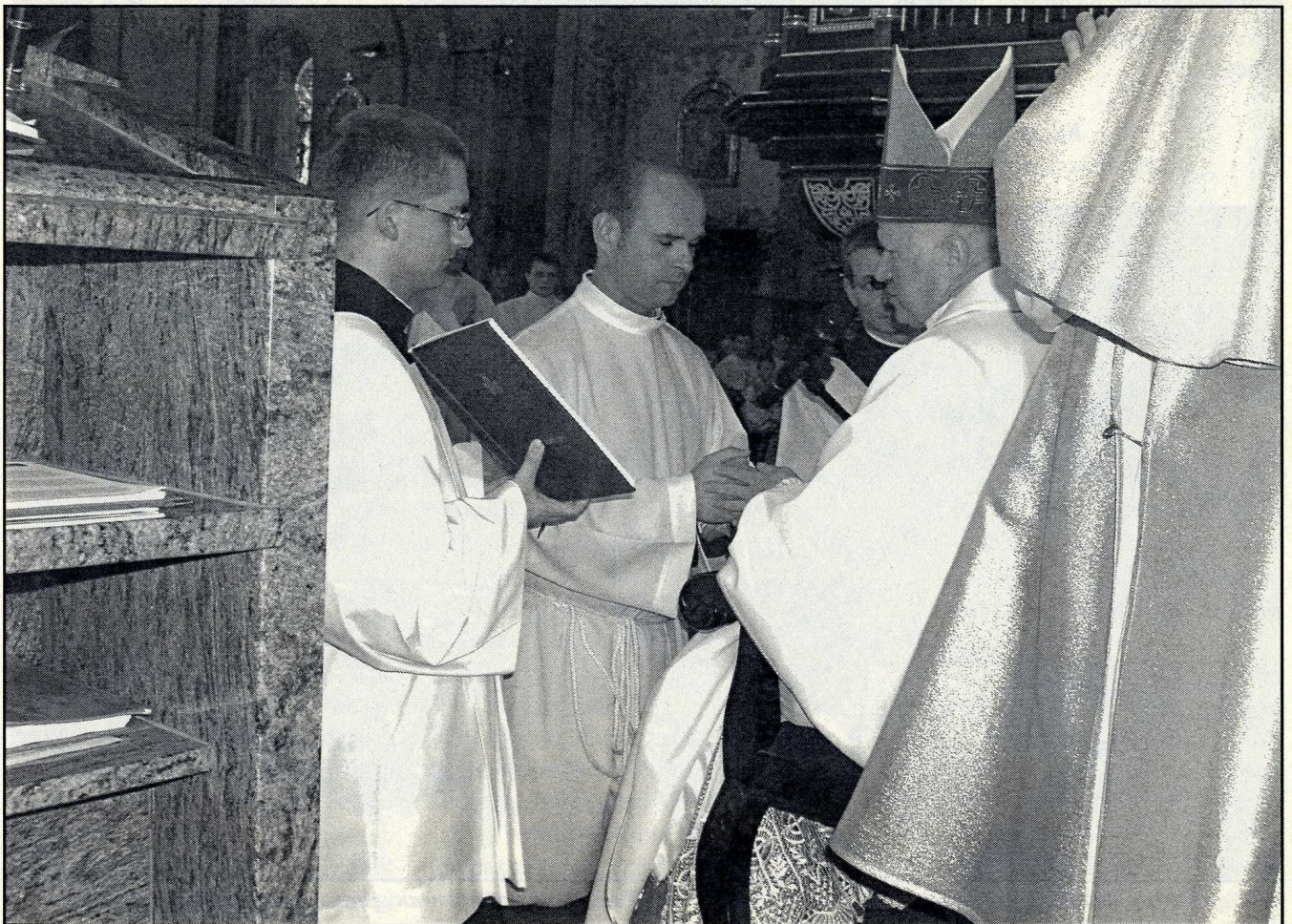
Przy okazji beatyfikacji bł. Sancji Szymkowiak Jan Paweł II powiedział o nowej błogosławionej, że potrafiła ofiarować się Panu Bogu bez reszty: „zwracam się do wszystkich sióstr zakonnych i osób konsekrowanych. Niech bł. Sancja będzie wam przykładem, patronką. Przyjmijcie na swój sposób jej duchowy testament, który zawarła w jednym prostym zdaniu: *jak oddać się Bogu, to oddać się na przepaść*” (Jan Paweł II, 18.08.2002 r.).

To dobrze, że jest tak wielu ludzi oddających się Panu Bogu tak bez reszty. Możemy o nich powiedzieć,

że doświadczyły tego miłującego spojrzenia Chrystusa i posłuchały Jego nauki.

Każde powołanie jest kształtem miłości. Mamy być świadkami Boga, świadkami Chrystusa zmartwychwstałego. Świadkiem Boga może zostać ten, kto Go słucha i chce być Mu posłusznym. Wiarygodnym świadkiem może być każdy, kto przyjmuje wymagania i obietnice Ewangelii. A więc nie możemy wymówić się brakiem przygotowania, bo tu nie chodzi o przygotowanie, lecz o zaangażowanie w sprawę królestwa Bożego.

Niedoścignionym wzorem do naśladowania pozostanie dla nas zawsze Ta, która w pokorze zgodziła się realizować wolę Bożą w swoim życiu, która choć nie bez trudu i wątpliwości, jakie rodziły się w Jej sercu, zdecydowała się na pójście drogą po ludzku tragiczną, znaczoną mieczami boleści, a przecież droga ta doprowadziła Ją do osiągnięcia szczytów świętości. Bóg po raz kolejny wybrał to, co było uważane za niemożne i słabe (por. KKK 489), aby pokazać, że nie jest to droga niemożliwa, a nawet pewniejsza od realizacji swoich zamierzeń, swojego powołania na ziemi.





Maryja była najbardziej niezwykłą z powołanych. Wybrana w swojej cichości i pokorze pokazała drogę innym, którzy przez 20 ostatnich wieków próbowali realizować ten niedościgniony wzór. Rzesze świętych, o których przypomniał nam szczególnie Ojciec Święty Jan Paweł II, wynosząc ich na ołtarze, udowodniły, że można żyć Ewangelią i zdobyć świętość.

*Ks. bp Adam Szal
(przepisał ks. Andrzej Skiba)*



Dar Ołtarza ufundowany przez nowo wyświęconych Diakonów

Te Deum laudamus...

Chwalimy Cię i dzięki Ci składamy, Panie, Boże Wszechmogący. Dziś, w tym szczególnym dla nas dniu, chcemy Ci złożyć dziękczynienie za wielki dar, jakim nas obdarzyłeś, za dar święceń diakonatu. Umocnieni łaską Ducha Świętego, chcemy postępować tak, jak postępował sam Chrystus, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć. Pragniemy w duchu miłości służyć z radością Bogu i ludziom. Wdzięczni za wielki dar wybrania do stanu diakonatu, pragniemy „iść i owoc przynosić, i aby owoc w nas trwał”. Maryjo, Matko Chrystusa Najwyższego Kapłana, dziękujemy Ci za szczególną opiekę i macierzyńską miłość, której doświadczaliśmy przez nasze życie.

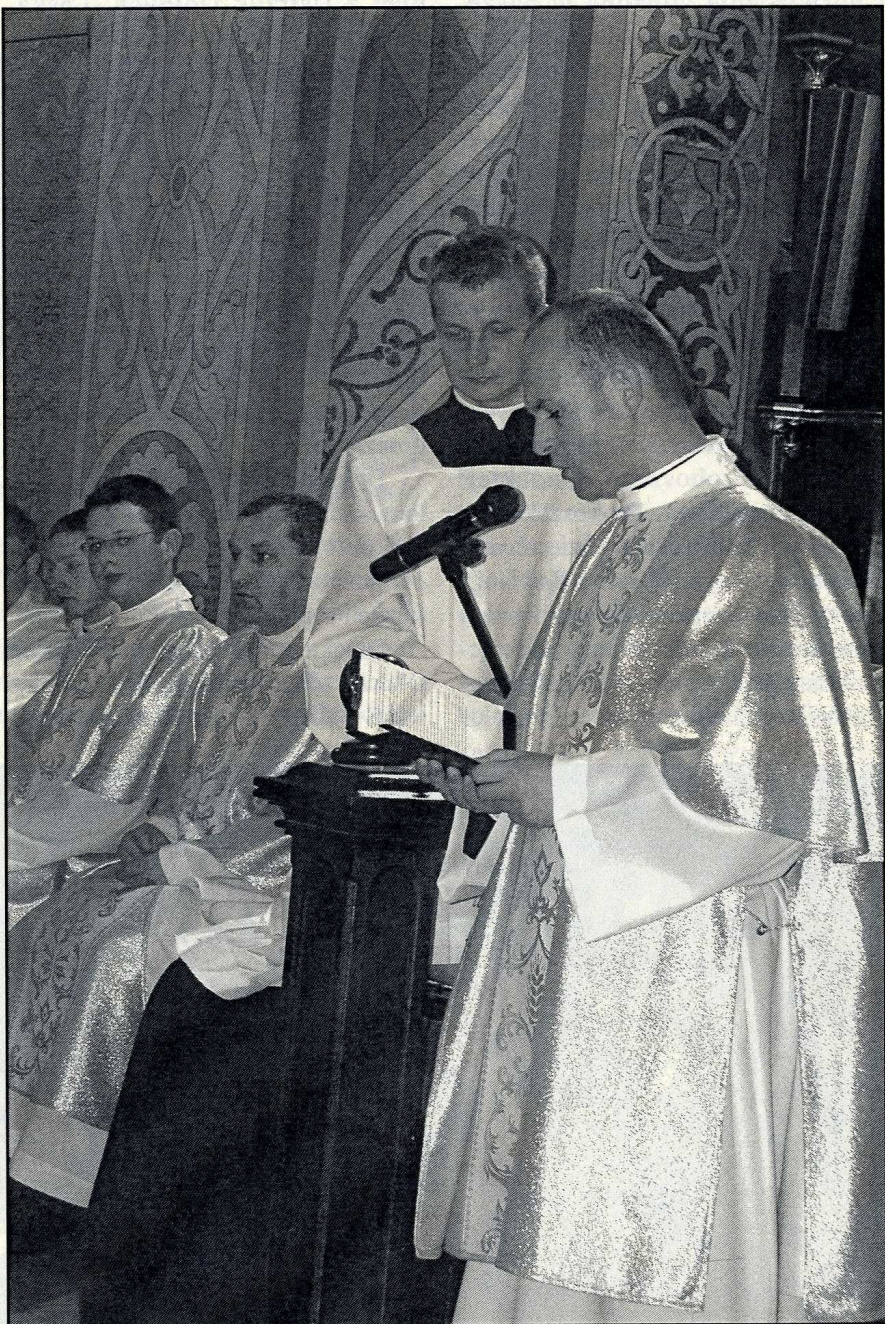
Z całą wyrazistością stoją w naszej pamięci obrazy ludzi i zdarzeń, którym mamy szczególnie dużo do zawdzięczenia. Jesteśmy świadkami wielkiego dobra, jakie wnieśli w nasze życie i powołanie liczne osoby. Z serca chcemy im dziś podziękować.

Słowa wdzięczności kierujemy w stronę Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, za okazane nam zaufanie oraz dopuszczenie nas do święceń diakonatu.

Dziękujemy Tobie, Księżu Biskupie, Adamie. Przez lata naszej formacji doświadczaliśmy wielkiej dobroci z Twojej strony. To Ty, mocą Kościoła dopuściłeś nas do stołu słowa Bożego, przez udzielenie nam posługi lektoratu. Dziękujemy za wspólne trwanie na modlitwie w seminarijnym Wieczerniku, za przekazywaną wiedzę i duszpasterskie wskazówki. Dziękujemy za przykład cichej i pokornej pracy, pełnej oddania i zaangażowania.

Słowa wdzięczności kierujemy ku Księdzu Biskupowi Marianowi Rojkowi, który jako rektor przyjmował nas w poczet alumnów przemyskiego seminarium. Dziękujemy za udzielenie nam posługi akolitu, a także za udzielenie dzisiaj naszym kolegom święceń diakonatu w parafii Dubiecko. Obiecujemy Księżom Biskupom wsparcie modlitwne i osobiste zaangażowanie w posłudze ewangelizacji.

W tym miejscu nie może zabraknąć podziękowania wobec naszego



seminarium, a szczególnie Księdza Rektora Dariusza Dziadosza i naszego Wychowawcy Księdza Tadeusza Baja, którzy swoim przykładem rozpalają w naszych sercach pragnienie bycia kapłanem na wzór Chrystusa Sługi.

Naszym szczególnym dziękczynieniem obejmujemy naszego obecnego Ojca Duchownego Księdza Krzysztofa Chudzio. Serdecznie Ci dziękujemy za formację ascetyczną, za prowadzenie nas do większej miłości Boga, za kształtowanie naszego sumienia. Dziękujemy za przykład służby kapłańskiej i radość, którą Ojciec wlewa w nasze serca. Dziękujemy za tygodniowe rekolekcje przygotowujące

nas do tej radosnej chwili. W tym szczególnym dniu pamiętamy także o naszym wcześniejszym Ojcu Duchownym, Księdzu Kazimierzu Gadzale, który przez pierwsze cztery lata prowadził nas ku osobistej więzi z Chrystusem, a obecnie pełni posługę kapelana Sióstr Niepokalanek w Jarosławiu. Niech dobry Bóg wynagrodzi Wasz trud.

Słowa wdzięczności kierujemy w stronę wszystkich Księżów Przełożonych i Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego! Dziękujemy Wam za wkład w nasze wychowanie, uwagi i rady, przykład życia i kapłańskiego zaangażowania.

Radością, którą ogarnięte są

nasze serca, dzielimy się z wami, Kochani Rodzice. Dziękujemy Wam za przekazane życie, troskę, trud i poświęcenie włożone w nasze wychowanie, za ciepło domu rodzinnego, za cierpliwe znoszenie naszych słabości i niedomagań. Dziękujemy za łązy radości, a przepraszamy za łązy smutku. Zmarłym Rodzicom niech dobry Bóg okaże swoje miłosierdzie i doprowadzi ich do grona zbawionych. Dziękujemy naszemu Rodzeństwu za wspólne wzrastanie i wychowywanie się.

Uroczystość ta byłaby niemożliwą, gdyby nie było naszych rodzinnych parafii. Czcigodny Księżę Prałacie, Andrzeju, Proboszczu Sanockiej Fary, dostojni Księża Proboszczowie rodzinnych parafii dziś wyświęconych diakonów, wszyscy Drodzy Kapłani, którzy stanęliście na naszej drodze powołania. Wielu z nas, widząc w Waszym kapłaństwie ofiarą służbę Bogu i ludziom, zdecydowało

się na obranie tej samej drogi.

W tym miejscu pragniemy podziękować naszym wspólnotom parafialnym z Ustrzyk Dolnych, Leska, Zagórza, Pakoszówki, Długiego, Humnisk, Golcowej, Brzozowa, a w sposób szczególny Sanockiej parafii, która przygotowała tę dzisiejszą uroczystość.

Wdzięczność naszą kierujemy w stronę wszystkich Sióstr Zakonnych, dziękując za modlitwę i wszelkie przejawy dobra. Dziękujemy Siostram Służebniczkom posługującym w tej parafii, za trud włożony w pomoc przy przygotowaniu dzisiejszej uroczystości.

Dziękujemy krewnym i przyjaciołom, sąsiadom i wszystkim, z którymi zetknęło nas życie przy różnych okolicznościach, za okazywaną nam troskę i serce.

Dziękujemy Liturgicznej Służbie Ołtarza, scholi seminaryjnej, zespołowi SOUL, Panom Kościelnym,

Panu Organiście i wszystkim braciom Klerikom.

W tym szczególnym dla nas dniu wdzięcznością serca chcemy objąć wszystkich tutaj zgromadzonych i tych, którzy w jakikolwiek sposób otaczali troską całe nasze życie. Zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy kruchym narzędziem w ręku Pana Boga i dlatego ośmielamy się prosić o modlitwę w naszej intencji.

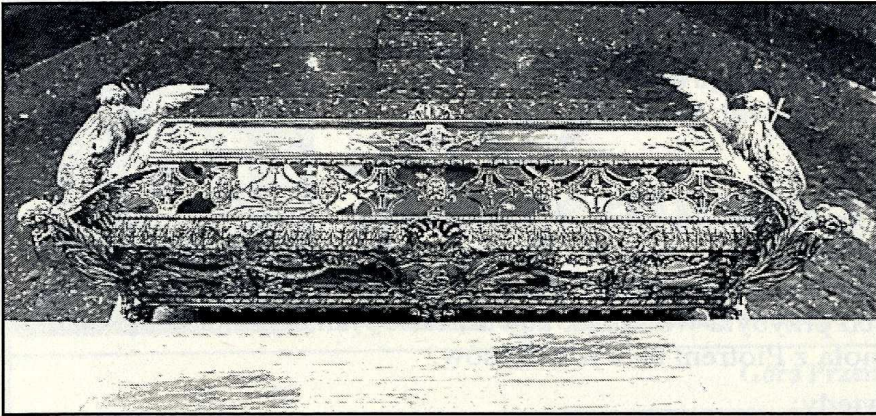
Maryjo, Matko Chrystusa, która wraz z apostołem Janem przyjęłaś nas pod krzyżem jako swych umiłowanych synów. Czuwaj nieustannie nad naszym powołaniem. Tobie zawierzamy naszą diakońską posługę. Bądź z nami i prowadź nas po drogach świata na spotkanie z ludźmi, odkupionymi Krwią Twojego Syna. Pomagaj nam do końca pełnić wolę Jezusa, który narodził się z Ciebie dla zbawienia człowieka.

Diakon Grzegorz Kwitek



Śladami męczeństwa św. Andrzeja Boboli

z p. Józefem Łachem, kościelnym w naszej parafii, rozmawia ks. Tomasz Grzywina



Trumna z ciałem św. Andrzeja Boboli w Kościele Jezuitów w Warszawie

- Uczestniczył pan w ostatnich dniach w narodowej pielgrzymce śladami św. Andrzeja Boboli. Proszę nam opowiedzieć o tym wyjeździe.

- W pielgrzymce tej uczestniczyło 3 autokary: jeden z Warszawy z parafii o. Jezuitów, gdzie są relikwie św. Andrzeja oraz dwa z naszej diecezji. W piątek 18 maja o godz. 5.00 w Strachocinie była Msza święta, po której wyruszyliśmy w drogę. Spotkaliśmy się wszyscy razem przy granicy białoruskiej po południu. Po przekroczeniu granicy zwiedzaliśmy jeszcze w Brześciu twierdzę i pojechaliśmy na nocleg do hotelu w Pińsku.

- Na drugi dzień, w sobotę, odbywały się uroczystości 350 rocznicy śmierci Andrzeja Boboli...

- Wyjechaliśmy z hotelu około 10 rano i wkrótce przybyliśmy do Janowa Poleskiego, na miejsce pojma-

nia św. Andrzeja przez kozaków. Stoją tam dwa krzyże – prawosławny i katolicki. Stąd św. Męczennik był ciągnięty 3 km do rzeźni – miejsca śmierci. Tą drogą szliśmy na piechotę, niosąc relikwie, sztandar oraz obraz św. Andrzeja. Śpiewaliśmy pieśni i odmawialiśmy modlitwy, co sprawiło, że ludzie tam mieszkający patrzyli ze zdziwieniem. Warto zaznaczyć, że uroczystości rocznicy męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli odbywały się tu wcześniej, dokładnie 16 maja, dlatego miejscowi katolicy już nie brali udziału w naszych modlitwach. Po dojściu do miejsca śmierci zatrzymaliśmy się przy kamieniu upamiętniającym to wydarzenie. Tuż obok znajduje się kościół katolicki, odrestaurowany w ostatnich latach. Co ciekawe, zaraz obok jest plac ze stojącym jeszcze pomnikiem Lenina. Na murze okalającym kościół znajdują malowidła ukazujące męczeństwo świętego Andrzeja. W tym kościele była Msza święta dla naszej pielgrzymki, z pięknym kazaniem ks. Niźnika.

- Gdzie dalej zawiodła was trasa pielgrzymki?

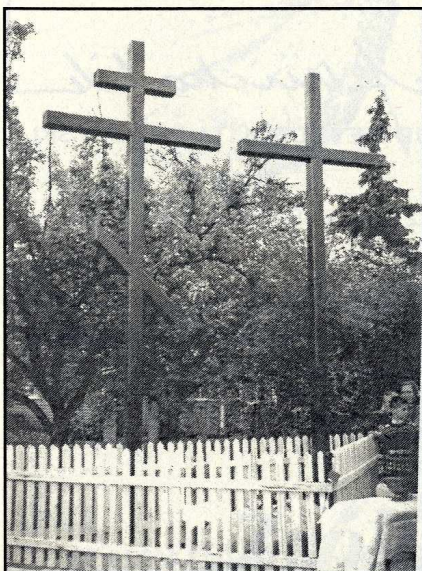
- Po południu pojechaliśmy do sanktuarium Matki Bożej Królowej Polesia w Łahiszynie, przy którym zbudowano wielki Dom Miłosierdzia. Wieczorem pływaliśmy statkiem po bardzo szerokiej rzece Pinie, śpiewając przy tym pieśni religijne, które daleko niesły się po wodzie, co trwało do godziny 23. W ostatnim dniu, w niedzielę, udaliśmy się na miejsce, gdzie odnaleziono po 45 latach zapomniany grób św. Andrzeja

Boboli w klasztorze jezuitów w Pińsku. Obecnie kościół nie istnieje, a w klasztorze znajdują budynki urzędu miejskiego. Pokazywano nam jedynie miejsce grobu, obecnie jest to ulica, albowiem zniszczono tę część klasztoru. O godzinie 12 w południe mieliśmy wraz z wiernymi tutejszymi mszę św. w katedrze w Pińsku pod przewodnictwem 92-letniego kardynała Świątko, który wygłosił kazanie o Andrzeju Boboli. Po Mszy św. odbyła się procesja z okazji Wniebowstąpienia Pana Jezusa

- Jakie wrażenia pozostały w pana sercu po pielgrzymce?

- Zauważyłem, że na Białorusi św. Andrzej Bobola cieszy się szerokim kultem. We wszystkich kościołach katolickich, które odwiedziliśmy, znajdują się dekoracje upamiętniające 350 rocznicę jego śmierci. Widzieliśmy też wiele cerkwi prawosławnych, ale wszystkie po południu były zamknięte. Nie spotkaliśmy się z żadnymi przykrościami od Białorusinów. Opowiadano nam o odradzaniu się religijności na tych terenach – po domach wędrują obrazy Matki Bożej Fatimskiej i św. Andrzeja Boboli. W parafii Janów Poleski, obraz ten nie omija nawet domów prawosławnych, co pięknie świadczy o pojednaniu między narodami i religiami.

- Dziękuję serdecznie za rozmowę



Krzyże na miejscu pojmania Świętego



Obraz Matki Boskiej z Łahiszyna

KOMUNIKAT
w sprawie obchodów 10. rocznicy wizyty
Sługi Bożego Jana Pawła II
w naszej Archidiecezji

Drodzy Diecezjanie.

Przed dziesięcioma laty gościliśmy w naszej Archidiecezji Sługę Bożego Jana Pawła II, który na krośnieńskim lotnisku sprawował Eucharystię i ogłosił świętym Jana z Dukli, oraz koronował cudowne wizerunki Matki Bożej z Haczowa, Jaślisk i Wielkich Oczu. Olbrzymia rzesza wiernych przybyła wówczas, aby słuchać Namiestnika Chrystusowego i przeżywać jedność Kościoła z Piotrem naszych czasów.

Papież przypomniał nam wtedy:

Pozostańcie wierni tradycjom waszych praociców. (...) Oni w imię Boże rozpoczynali każdy dzień i każdą swoją pracę i z Bogiem swoje rolnicze dzieło kończyli. Pozostańcie wierni tej prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy. (...) Szanujcie każde ziarno zboża kryjące w sobie cudowną moc życia. Uszanujcie również ziarno słowa Bożego. Niech z ust polskiego rolnika nie znika to piękne pozdrowienie «Szczęść Boże!» i «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!» Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia. (Jan Paweł II, Krosno 10 czerwca 1997)

Zapraszam do wspólnego świętowania 10 rocznicy tej uroczystości w **sobotę 9 czerwca 2007 roku** pod pomnikiem Papieskim i Krzyżem, który jest świadkiem tamtego spotkania. Głównym punktem obchodów będzie **Eucharystia sprawowana o godz. 17.00** pod przewodnictwem Księdza Stanisława kard. Dziwisza, który jako sekretarz Jana Pawła II brał wtedy udział w Papieskiej Pielgrzymce. Będą obecni również Księża Biskupi z sąsiedztwa oraz zaproszeni goście. Uroczystą Eucharystię poprzedzi modlitewne czuwanie młodzieży od godz. 15.00 na placu uroczystości.

Przed południem tego samego dnia, o godz. 11.00 Ksiądz Kardynał Dziwisz przewodniczył będzie Mszy świętej w parafii Ojców Bernardynów w Dukli – rodzinnej miejscowości Świętego Jana.

Zapraszam do licznego udziału we wspólnym dziękczynieniu i modlitwie. Tych, którzy nie będą mogli bezpośrednio w nim uczestniczyć, zachęcam do szczególnej modlitwy we własnych parafiach, w niedzielę **10 czerwca** br. Niech ta niedziela będzie **ogólnodiecezjalnym dniem modlitwy o rychłą beatyfikację Papieża Polaka**.

W oczekiwaniu na spotkanie na krośnieńskiej uroczystości, z serca błogosławię



+ *Józef Michalik*
ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI

Komunikat należy odczytać w Kościołach naszej Archidiecezji w niedzielę 27 maja 2007 roku na pierwszym miejscu ogłoszeń duszpasterskich.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku